Cena 800 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 17.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 20.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową .... 20.000 Mk.
Zagranicą .... 40.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 800 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1.500, w tekście m. 1.000
Nekrologi 1.500 mk. zwyczajne 800 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 152 (7487) Wtorek, dnia 10 Lipca 1923 r. Rok XXXI

TELEGRAMY.

Przewrót w Hiszpanji?

MADRYT 9. W senacie tutejszym przyszło do burzliwych scen, jakie wywołał obraźliwy list wystosowany przez prezesa naczelnej rady wojskowej gen. Aquillera do min. Toscy, w którym pierwszy oświadczył, że, jeżeli rząd zechce go usunąć z jego dotychczasowego stanowiska, to wówczas stanie on na czele armji i obali rząd. Premjer zażądał od generała odwołania obrazy, na co Aquiller oświadczył, że rząd nie jest w stanie wogóle pozbawić go stanowiska. Scena ta wywołała ogromne wrażenie, szczególnie gdy premjer zabrał ponownie głos i oświadczył, że gdyby siłą chciano pogwałcić prawa parlamentu, to tylko dokona się tego po jego trupie.

MADRYT 9. Rada ministrów zajmowała się po południu sprawą zatargu z gen. Aquillerem, nie powzięła jednak żadnych postanowień W kołach wojskowych panuje wielkie rozdrażnienie, które napróżno stara się złagodzić gen. Madrytu. Pisma oceniają wewnętrzne polityczne położenie kraju jako bardzo poważne. Mnożą się zarzuty skierowane przeciwko byłym ministrom wojny o szereg dokonanych sprzeniewierzeń. Wogóle zaznacza się silna akcja zdążająca do obalenia obecnego rządu hiszpańskiego przemocą.

BARCELONA 9. Połączenie z Madrytem jest przerwane. Stoi to w związku z akcją generała Aquillera. Łącznie z tą akcją wybuchł generalny strajk komunikacyjny, który się rozciągnął na wszystkie linje tramwajowe nietylko w stolicy, ale także i w miastach prowincjonalnych. Chodzą słuchy, że lada chwila może wybuchnąć groźna dla państwa. rewolucja.

Decyzja Rady Ligi Narodów o sporze Polsko-Gdańskim.

GENEWA 9. Rada Ligi Narodów omawiała dziś sprawy Gdańska. Sprawozdawca, ambasador hiszpański w Paryżu, wyraził w imieniu Rady Ligi Narodów życzenie, by rokowania pomiędzy Polską a w. m. Gdańskiem przybrały korzystny obrót. Usprawiedliwione pretensje Polski powinny być uwględnione, a prawa Polski wobec Gdańska winny być całkowicie zapewnione. Równocześnie jednak powinien być zagwarantowany byt wolnego miasta. Port Gdański winien przyczynić się zarówno do podniesienia dobrobytu Polski, jak i Gdańska. Rada Ligi Narodów zaleca przedstawiać wszelkie spory między Polską a Gdańskiem wysokiemu komisarzowi w Gdańsku któryby w każdym poszczególnym przypadku określał, czy jest kompetentny do wydawania rozstrzygnięcia. Zresztą, zdaniem Rady Ligi Narodów, układ z listopada 1920 r. stanowi dostateczną podstawę do regulowania stosunków pomiędzy Polską a Gdańskiem. W razie wątpliwości wynikających z interpretacji art. 104 traktatu wersalskiego.

Program finansowy min. skarbu.

WARSZAWA 8. Na posiedzeniu rady ministrów min. skarbu Linde przedłożył swój program finansowy. Dyskusje nad ekspose ministra odroczono do następnego posiedzenia.

Minister skarbu usuwa całkowicie wprowadzenie złotego polskiego obliczeniowego i pozostawia jedynie bony złotowe, jak papiery lokacyjne. Za wskaźnik obliczeniowy używany będzie w przyszłości tylko indeks cen hurtowych.

48 proc. dodatek drożyżniany na lipiec dla urzędników i emerytów.

WARSZAWA 9. Rada ministrów przyznała funkcjonarjuszom państwowym na miesiąc lipiec tytułem wyrównania uposażenia 48 proc. płacy otrzymanej przez urzędników w dniu 1.7 Dodatek powyższy został ustalony na podstawie wskaźnika kosztów utrzymania, ustalonego przez główny urząd statystyczny. Przy powzięciu tej uchwały rada ministrów stwierdziła ponownie, że ściśle zastosowanie w każdym miesiącu wskaźnika drożyźnianego uważa za jedynie słuszne uregulowanie sprawy uposażeń pracowników państwowych. Powyższy tryb postępowania stosowany w ostatnim czasie przez radę ministrów stanowi jedyny racjonalny system za-nim waluta zostanie ustalona, albowiem wprowadza na określenie wysokości uposażeń słuszną podstawę w miejsce poprzednio praktykowanej dowolności.

Należy przytem zaznaczyć, że obecny wskaźnik drożyźniany za czerwiec obliczony został przez komisję na zasadzie nowej metody zainicjowanej przez rząd obecny uwzględniającej wzrost drożyzny w ostatnich dniach miesiąca.

Rada ministrów uchwaliła dalej ze względu wzrostu drożyzny w miesiącu lipcu odroczyć potrącenie zaliczki wypłaconej pracownikom państwowym z końcem czerwca br. w wysokości 28 proc. na czas późniejszy. Równocześnie Rada ministrów przyznała zasiłek w wysokości 48 proc wszystkim osobom pobierającym emerytury i inne zaopatrzenia ze skarbu państwa.

„Polska Zbrojna” a drukarnia wojskowa.

WARSZAWA 8. Co do sprawy „Polski Zbrojnej“ wyjaśnia się że wydawnictwo to nie jest już winno skarbowi państwa długu swego z r. 1922 gdyż dług ten został już dawno spłacony. Obecna umowa jest tego rodzaju, że opiera się na wzajemnych świadczeniach drukarni wojskowej i „Polski zbrojnej“. Cała zatem naganka miała na celu porachunki osobiste.

Słuszne żądania związku miast.

WARSZAWA 9. Z inicjatywy zarządu związku miast odbyła się w ostatnim czasie w Ratuszu warszawskim konferencja przedstawicieli związku miast, posłów i senatorów w sprawie projektu tymczasowej ustawy o finansach komunalnych.

Referent zarządu miast dr. Zawadzki uzasadniał żądania związku i wykazywał jakie przyniosły samorządowi miejskiemu uchwały, sejmowa komisja skarbowa w dyskusji nad wspomnianą ustawą. Szczególną szkodę przyniosło miastom skreślenie artykułu, dozwalającego zarządom miast na wprowadzenie samoistnych podatków spożywczych i ładunkowych. Odebranie miastom tego prawa oznaczałoby pozbawienie ich całkowitej samodzielności skarbowej.

Nie mniej niebezpieczną jest uchwała, odrzucająca zasadę 15 proc. dodatków miejskich do państwowych podatków spożywczych. Dr. Zawadzki zaznaczył, że związek miast zgadza się na powyższą zasadę, domaga się jednak ekwiwalentu w odniesieniu do miejskiego podatku od alkoholu do 50 proc.

W dalszym ciągu konferencji poseł Michalski wyjaśnił swoje stanowisko, jako referent komisji sejmowej. Po przemówieniach posłów Ilskiego, Łypacewicza i innych konferencja uznała słuszność żądań związku i przyszła do wniosku, że należy dążyć do resumpcji uchwał spożywczych, jak i podwyższenia podatku od alkoholu. Na wniosek Łypacewicza uchwalono dążyć do podwyższenia dodatku samorządowego do podatku od obrotów z pół na 1 proc. Zarząd związku miast prowadzić będzie w dalszym ciągu rokowania z kołami sejmowemi w powyższej sprawie.

Podejrzane transporty nierogacizny do Czech

WARSZAWA 9. Przez stację Dziedzice przechodzą znaczne transporty świń idące do Czechosłowacji. Wykazują, że nierogacizna ta pochodzi z Łotwy i Estonji. Władze celne bardzo sceptycznie zapatrują się na rzekome źródła tych transportów.

Zapowiedź świetnych urodzojów.

WARSZAWA 9. Główny urząd statystyczny podaje do wiadomości co następuje: Pogoda w miesiącu czerwcu prawie wszędzie w Polsce była chłodna, pochmurna i dżdżysta. Względnie trochę mniej deszczu a trochę więcej słońca było w południowo-wschodniej Małopolsce i sporo niżej normy opadu miały północno-wschodnie krańce Polski. Większa zaś część Polski miała znaczny nadmiar wilgoci przy bardzo niskiej temperaturze od 3—4 stopni poniżej normalnej.

Pomimo tak niesprzyjających warunków stan zasiewów pozostawał na poprzednim poziomie i nagół sporo wyżej średniego. Szczególniej zaś dobrym był stan łąk, pastwisk i koniczyn.

W stopniach (5—oznacza stan wyborowy, 4—dobry, 3—przeciętny, 2—mierny, 1-zły) stan wyrażał się przeciętnie dla całej Polski następująco: Pszenica ozima 3,6, pszenica jara 3,4 żyto ozime 3,6, żyto jare 3,2, jęczmień 3,4, rzepak 3,4, proso 2,8, gryka 3.1, koniczyna 3,9, len 3,4, konopie 35, ziemniaki 3,3, buraki cukrowe 3,1, łąki suche 3,6, łąki nizinne 3,3, łąki meljerowane 4,6, pastwiska naturalne3,3, pastwiska sztuczne 3.6.

Terytorjalnie słabszym nieco na północno-wschodnim krańcu Polski i dla ozimin w województwie stanisławowskiem.

Przyjmując za podstawę podany wyżej stan zasiewów, można określić przypuszczalny przybliżony zbiór pszenicy w ilości 14 miljonów kwintali i owsa 27 i pół miljonów kwintali.

Liczby te mogą jednak uledz znacznej zmianie w zależności od stanu pogody na początku lipca i w okresie żniw, oraz ponieważ kłosy na skutek chłodów i długotrwałych deszczów, szczególniej w czasie kwitnienia mogą się okazać niedostatecznie pełne.

Ustawa o ochronie lokatorów.

WARSZAWA 9. Premjer Witos ma poważne wątpliwości, co do celowości projektu ustawy zmieniającej ustawę o ochronie lokatorów, wniesionej przez Rząd generała Sikorskiego.

Premjerowi wydają się stawki przewidziane w tej ustawie za wysokie i wobec tego polecił ponowne gruntowne zbadanie omawianej ustawy.

Import do Gdańska wstrzymany.

WARSZAWA 9. W dniu wczorajszym wstrzymano wszystkie transporty do Gdańska. Polskie władze graniczne nie będą przepuszczały do Gdańska żadnych towarów od 10 bm., o ile listy przewozowe nie będą zawierały adnotacji polskiej kasy rządowej w Poznaniu lub Tczewie, że zadośćuczyniono polskim przepisom dewizowym

4 tygodnie służby dla rezerwistów

WARSZAWA 9. Minister Spraw Wojskowych skrócił czas służby rezerwistów z 8iu do 4-ch tygodni, motywując rozkaz ten między innemi troską o odrywaniu od gospodarczej pracy zawodowej, tembardziej że 4 tygodnie celowych ćwiczeń uważać należy za wystarczające.

Burza.

LWOW 9. Jak donosi „Gazeta Poranna“, wczoraj w południe, w okolicy Sanoka, szalała przez czas dłuższy wielka burza. W czasie burzy jeden z piorunów we wsi Potok, uderzył w szyb, należący do spółki „Angerman i Ulman“. Szyb spłonął doszczętnie. Szkoda wyrządzona wynosi około pół miljarda marek. Prawie równocześnie inny piorun we wsi Winnica uderzył w szyb koncernu naftowego Dąbrowa, który również spłonął. Szkoda wynosi pół miljarda marek. W obu wypadkach ofiar w ludziach nie było.

Giełda Warszawska.

WARSZAWA 9. New-York—110000, Londyn 501800, Niemcy—0.56, Paryż — 6440, Szwajcarja — 18900.

Dzieło prezydenta.

P. Stanisław Wojciechowski, prezydent Rzeczypospolitej niezależnie od zasług, położonych na różnych polach działalności praktycznej, zajmuje wybitne stanowisko w nauce ekonomicznej, jako teoretyk kooperacji. Pierwsza jego praca w tej dziedzinie: „Ruch spółdzielczy i rozwój jego w Anglji“ była wydana w 1907 r., a w ślad za nią ukazał się podręcznik p. t. „Jak założyć stowarzyszenie spożywcze?“. Od 1906 do 1914 r., p. Wojciechowski jest redaktorem tygodnika Społem, poświęconego kooperacji, gdzie pomieszcza wielką ilość artykułów i dłuższych studjów, które jednak osobno nie były wydane, z wyjątkiem pracy p. t. „Prawodawstwo o kooperatywach“ (1912).

Po wojnie, przez dwa blisko lata, w międzyczasie pomiędzy opuszczeniem ministerjum spraw wewnętrznych, a objęciem prezydentury, p. Wojciechowski prawie wyłącznie poświęca się pracy naukowej, oraz wykłada kooperację w akademji handlowej. Owocem tego okresu jest jego duże dzieło, wydane w końcu zeszłego roku, p. t. „Kooperacja w rozwoju historycznym“, wydawnictwo Związku pol. stow. spożywców, str. 383 dużego formatu in quarto

Dzieło, to które pragniemy tu specjalnie omówić, składa się z pięciu części. W pierwszej znajdujemy „wiadomości ogólne“, dotyczące kooperacji w następnych rozważane są specjalne typy kooperacji, a więc: spożywców, „zarobkujących“, „samoistnych wytwórców“ i rolników.

W pierwszej części autor kreśli rozwój wszelkiego rodzaju zrzeszeń ludzkich od najpierwotniejszych do ostatnich czasów, odtwarza działalność pierwszych propagatorów kooperacji, Dwena i Fouriera, następnie w znamiennym rozdziale, zatytułowanym „Metoda kooperacji“, daje wyraz własnym poglądom. Autor przemyślał poglądy społeczne Mickiewicza, Cieszkowskiego, Supińskiego, zestawił je z poglądami ich rówieśników zachodnio - europejskich ze współczesnemi teorjami Gide‘a, Aay‘a, Lawergue‘a i innych koryfeuszów teorji kooperacji. Mickiewiczowskie „w szczęściu wszystkiego są wszystkie cele“ streszcza całą tę ideologję, która — zupełnie pomijając Marxa i całą apoteazę walki klas — nawiązuje wspólną nić pomiędzy współczesnem organicznym wzrostem nowych instytucji domokracji ekonomicznej, a analogicznym ruchem ze środka zeszłego wieku. Dziś jak i wówczas, nasi myśliciele tego kierunku są w ścisłym związku z myślą zachodnio - europejską. Autor uwydatnia to bardzo silnie, stawiając nam przed oczyma poglądy Cieszkowskiego i Supinskiego, Owena, Fouriera, poglądy Edwar-

da Abramowskiego i własne obok Charles Gide'a i Fay'a. Łączność z zachodnią Europą nie jest tu frazesem, lecz wyrazem najgłębszej spójni myśli i uczuć.

Wyzwalamy się z pod zmory niemieckiej ewangielji i nienawiści Marxa i oddychamy ożywczem powietrzem francusko - polskiego realizmu idealistycznego, który daje nam bodźca do twórczych, celowych, praktycznych doświadczeń społecznych. Autor uważa podniesienie moralne i intelektualne za niezbędną przesłankę podniesienia materjalnego, a nad wszystkiem góruje zrozumienie znaczenia woli. „Kooperacja jest nie instynktownem, lecz celowem tworzeniem nowego świata przez ludzi moralnie i umysłowo wyższych" pisze autor (str. 47) i tych ludzi radzi wybierać na kierowników kooperatyw, gdyż „nad umysłowością przeciętnego człowieka ciąży, jak zmora dusząca jego moc twórczą, rozpowszechnione przekonanie, że jest bezsilny w wywarciu jakiegokolwiek wpływu na zmianę panujących stosunków, przystosowuje się więc niewolniczo do swojego otoczenia zatraca łączność utajonych w duszy pragnień w czynach pionierów pociągają go za sobą na drogę wyzwolenia". Ruch spółdzielczy dla autora jest przedewszystkiem ruchem moralnym: „bierze ludzi takimi, jakimi są, ale ogarniając ich i uspołeczniając ich interesy życiowe od najniższych do najwyższych przez praktykowanie braterstwa, robi z nich nowych ludzi, celowo usuwających wszystko to, co jest krzywdą i poniżeniem istoty ludzkiej" (str. 49).

Ten optymistyczny idealizm nie przeszkadza autorowi być realistą; przeciwnie, w najdrobniejszych szczegółach bada on warunki, w których rozwija się kooperacja i sposoby, które służą do jej rozpowszechnienia. Ideał ma być zrealizowany w życiu, to życie więc należy poznać i naginać do ideału. To też w dalszych rozdziałach autor zapozna nas ze strukturą spółdzielni, z jej środkami materjalnemi, z metodami podziału zysku, ze szkołami kooperatywnemi z głównemi cechami, definicją i klasyfikacją spółdzielni.

Charakterystyczne w tych wywodach jest to, iż autor — oświetliwszy krytycznie całą ogromną literaturę przedmiotu — stawia narówni wszystkie rodzaje kooperatyw: żąda tylko, aby odpowiadały one pewnym warunkom, które ujmuje w następującą definicję: „Spółdzielnia — to dobrowolny Związek nieograniczonej liczby osób, mających na celu zaspokajanie gospodarczych i kulturalnych potrzeb członków na zasadach wzajemnej pomocy i demokratycznego równouprawnienia, zgodnie z interesem publicznym" (str. 106). A więc każdy Związek, który istnieje „jako wyraz dobrej woli osób zainteresowanych", nie ogranicza ich liczby, zaspokaja ich potrzeby gospodarcze i kulturalne, działa „na zasadach wzajemnej pomocy i demokratycznego równouprawnienia, które nie uznają żadnych przywilejów z tytułu posiadania i odbierają kapitałowi naczelne stanowisko i płynące stąd dochody", które jest wprowadzone „w duchu niesamolubnym", uzgadniając „prywatno - gospodarcze interesy członków z ogólnogospodarczym publicznym interesem" — każdy taki Związek jest spółdzielnią.

Następne części dzieła są poświęcone specjalnym typom kooperacji. Kooperację spożywców autor bada na gruncie angielskim, tam, gdzie ona powstała i najwięcej się rozwinęła. Ogólnie autor zaznajamia nas ze stanem ruchu we wszystkich krajach w roku 1920-ym, przytaczając dane cyfrowe. Spółdzielnie budowlane i ubezpieczeniowe również wzięte są pod uwagę. Pod mianem kooperacji „zarobkujących" (część trzecia) autor studjuje kooperatywy wytwórcze na gruncie Francji i Anglji, oraz kooperatywy pracy (artele) na gruncie włoskim.

Kooperacji „samoistnych wytwórców" poświęcona jest część czwarta: wchodzą tu spółdzielnie kredytowe Schultze - Delitscha i włoskie banki ludowe Luzzatiego.

Kooperacji rolników poświęcona jest ostatnia część, bardzo obszerna (str. 295 — 382). Autor szczegółowo bada kooperację rolniczą na gruncie Danji i z oczywistą sympatją traktuje związek, jaki w tym kraju istnieje pomiędzy przeważającą kooperacją rolniczą, a kooperacją spożywczą. Związek jest oparty na zasadach federalistycznych i nie wyłącza autonomji i specjalizacji każdego z dwu typów. Uwzględnione są następnie t. zw. „syndykaty rolnicze" we Francji, kasy wiejskie Reifeisena, spółdzielnie dla wspólnych zakupów i dla wspólnej sprzedaży produktów rolniczych, jak również spółdzielnie dla przeróbki (maślarnie, wędzarnie itd.)

Całość jest rezultatem ogromnej pracy i wielkiej erudycji, a jednocześnie zawiera ciekawe indywidualne poglądy i stanowi trwały nabytek piśmiennictwa ekonomicznego. J. KURNATOWSKI.

Wszystkim kolegom, znajomym i krewnym, naszego nieodżałowanego syna i brata

Mietka Brokmana

a w szczególności organizacjom szamrowym w Kaliszu, Sieradzu, Złoczewie i komendzie naczelnej w Warszawie, którzy brali udział w oddaniu ostatniej posługi lub wyrazili nam swoje współczucie składamy serdeczne podziękowania.

1376 **Rodzina Brokman**

KRONIKA.

— MILJONÓWKA.

W sobotniem ciągnieniu Miljonówki wylosowany został Nr. 2.716.757. Znajduje się w posiadaniu Urzedu pożyczek państwowych w Warszawie.

— NIEPOJĘTEM JEST, że należy jeszcze ciągle zwracać uwagę publiczności na fakt, iż używanie podeszew i obcasów gumowych BERSONA, przedstawia ogromne korzyści. Są one trwałe, tanie i oszczędzają obuwie.

— CHLEB STANIAŁ W KALISZU.

Od poniedziałku pp. piekarze opuścili na 2-kilowym bochenku po 1000 marek. Obecnie zatem bochenek kosztuje nie 10,000 mk., lecz 9,000.

— MILJARDOWE ŚWIĘTOKRADZTWO.

Z Wilna donoszą: Z kościoła Kalwaryjskiego w Wilnie skradziono monstrancję srebrną wartości miljarda marek. Skradziona monstrancja przedstawia wartość jako zabytek starożytności.

— 39-KROTNY OJCIEC.

Ze Szwecji, tj. z kraju, gdzie panują jeszcze dość patrjarchalne stosunki, donoszą o pewnym chłopie, który wziął sobie za zadanie i to główne — zaludniać kulę ziemską.

Dobry ten człowiek, który liczy dopiero 69 lat życia, posiada już 39 dzieci. Z pierwszego małżeństwa urodziło mu się 15 dzieci, 10 chłopców i 5 dziewcząt; z drugiego małżeństwa 12 dzieci — 6 chłopców i 6 dziewcząt, a z trzeciego małżeństwa, które jeszcze trwa, urodziło się dotych czas 12 dalszych dzieci — 7 chłopców i 5 dziewcząt.

Ponieważ najstarsze dzieci opuściły już dom ojcowski i założyły własne domowe ogniska, aby wstąpić w ślady swego rodzica, przeto nie zachodzi obawa, aby dom ojcowski został w najbliższych latach wyludniony.

— PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Towarzystwa Hygienicznego składa serdeczne podziękowanie Sz. Towarzystwu Akcyjnemu Kaliskiej Manufaktury pluszu i aksamitu za ofiarowane Towarzystwu 500,000 mk.

* * *

Zarząd Towarzystwa Kursów im. Adama Asnyka składa serdeczne podziękowanie Sz. Towarzystwu Akcyjnemu Kaliskiej Manufaktury pluszu i aksamitu za ofiarę w sumie 500.000 mk.

— T-WO WIOŚLARSKIE W SŁESINIE.

W Słesinie zostało zorganizowane Towarzystwo Wioślarskie liczące obecnie 86 członków, dwie łodzie własne i kilka pożyczonych, oraz bibljotekę.

Towarzystwo mając na celu obok sportu i rozwoju życia kulturalno towarzyskiego, utworzyło trzy sekcje: dramatyczną prowadzoną pod kierownictwem p. Kazimierza Zendlewicza, nauczyciela szkoły powszechnej z Dąbrowy; wokalnomuzyczną — pod kierownictwem p. Józefa Terleckiego, nauczyciela szkoły powszechnej ze Secina i odczytową — pod kierownictwem p. D-ra Uniejewskiego.

Do zarządu towarzystwa powołano: p. Ignacego Wójtowicza jako prezesa, p. Władysława Szmidta jako wice prezesa, oraz panów Alfonsa Potrzebskiego, Józefa Wójtowicza, Stanisława Lewandowskiego, Franciszka Wosińskiego i Leona Zajferta.

W sobotę 30 czerwca nastąpił chrzest łodzi i otwarcie tymczasowej przystani; budowa stałej przystani ma nastąpić jeszcze w bieżącym roku.

— ZGON.

W Sieradzu zmarła ś. p. Aleksandra z Popiołków Stefańska matka starosty Kaliskiego. Zwłoki złożone zostały na cmentarzu sieradzkim w dn. 8 b.m.

— PIEC ORKIESTR grało na ulicach m. Kalisza w rannych godzinach: 29 p. Strzel. Kan., 25 puł art. poł., policyjna, straży ogniowej i żyd. towarzystwa sportowego.

— OBOWIĄZEK PROWADZENIA KSIĄŻEK W HANDLU I PRZEMYSLE.

Urząd Skarbowy podatków zwraca uwagę wszystkich właścicieli przedsiębiorstw posiadających świadectwa handlowe I i II kategorji oraz przemysłowe 1, 2, 3, 4, i 5 kat. ze w myśl art. 50 Ustawy z dnia 14 maja 1923 r. Dz. Ust. Nr. 58/23 r. są obowiązani już od 1 lipca 1923 r. prowadzić „Księgę obrotu", do której każdodziennie wpisywać będą: a) na przychód - towary nabyte, względnie wyprodukowane i b) na rozchód — towary sprzedane za gotówkę, lub na kredyt, oraz dołączać do tej księgi dowody nabyć towarów, o ile tego rodzaju dowody posiadają.

Księga ta winna być oparafowana przez Sędziego Pokoju, notarjusza lub magistratu, starostwo, albo Urząd gminny.

Przedsiębiorca jest obowiązany okazać urzędnikom, dokonywującym lustracji, księgi handlowe, oraz wszelkie inne notatki i zapiski, posiadające znaczenie dla określenia obrotu przedsiębiorstwa.

Po upływie miesiąca lipca r.b. a najpóźniej do dnia 15 sierpnia, (postępując analogicznie w każdym następnym miesiącu) posiadacze świadectw przemysłowe - handlowych wyżej wyszczególnionych kategorji winni wpłacać do Kasy Skarbowej podatek obrotowy od obrotu osiągniętego w ubiegłym miesiącu w stosunku 2 proc. na rzecz Skarbu Państwa i pół procent na rzecz związków samorządowych, względnie komunalnych.

Kto z osób obowiązanych do prowadzenia ksiąg obrotów nie będzie prowadził takowych od dnia 1 lipca 1923 r. lub nie obliczy i nie wniesie do dnia 15 sierpnia i następnych miesięcy r. b. do Kasy Skarbowej należnego obrotowego podatku ulegnie karze grzywny do 3.000.000 mk. za każdy miesiąc.

Kto z osób delegowanych do lustracji przedsiębiorstw i ksiąg obrotów nie dopuści lub przeszkodzi w wykonaniu czynności będzie karany, o ile czyn tego rodzaju nie podlega karze surowszej, — pozbawieniem wolności, do 3-ch miesięcy lub grzywną do 3.000.000 mk.

— ZJAZD WYCHOWANCOW POLSKIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ W KALISZU.

Z okazji zjazdu wychowanców szkół średnich kaliskich w dniach 8. i 9 września b.r. wyznaczamy, w tym samym terminie zjazd kolegów Kaliskiej Szkoły Handlowej, który miał się odbyć w lipcu 1917 r. w Kaliszu.

Wszystkich kolegów, którzy brali udział we wspólnej fotografji w 1907 r., jak również tych, którzy uzyskali świadectwa dojrzałości w 1908 r. prosimy o niezawodne przybycie.

Wszystkie pisma polskie prosimy o przedruk.

Komisja Zjazdowa:

Wilno — Kuratorjum Szkolne. (—) Włodzimierz DRZEWIECKI, Warszawa — Polna 72. (—) HEINS, WARSZAWA — Wiejska 17. (—) Juljusz ULRYCH.

Wszelkich informacji udziela przewodniczący Komitetu Organizacyjnego p. Kazimierz Arnold, naczelnik biura Tow. Kred. Ziemskiego (Warszawa - Kredytowa Nr. 1).

— ODBUDOWA PAŁACU BISKUPIEGO.

Odbudowa pałacu biskupiego we Włocławku, którą kieruje ksiądz kan. Mieczysław Janowski, postępuje w szybkiem tempie naprzód. Techniczną stronę odbudowy prowadzi pan H. Łopacki, polak - amerykanin, z prawdziwie amerykanską wprawą i akuratnością. Sposób wznoszenia tej budowy oszczędny i nader pomysłowy spotkał się z uznaniem, zarówno ze strony kół fachowych, jak również i JE. księdza biskupa Zdzitowieckiego. Dodać należy, że dzięki energicznym zabiegom ze strony księdza kanonika Janowskiego zostały już nagromadzone wszystkie materjały, a także sprowadzono znaczniejsze zapasy szkła ze znanych hut w Piotrkowie po nader przystępnej cenie.

— WYSTAWA KUJAWSKA.

Za dwa tygodnie upływa termin zgłoszen na udział w I-szej Kujawskiej Wystawie Rolniczo Przemysłowej, która się odbędzie w Włocławku w czasie od 17-19 sierpnia b.r. a dla żywego inwentarza od 15—19 sierpnia b. r.

Obowiązek Komitetu wymaga, aby zamieścić to przypomnienie, choć zgłoszenia które już wpłynęły do biura Wystawy i które napływają codziennie, stwierdzają wymownie, iż przemysł rolnictwo i handel polski nie zapomina o każdej sposobności, gdzie moze wystąpić aby wykazać swoją siłę i sprawność.

Rolnik, przemysłowiec i kupiec rozumie, iż przesilenia i zastoju nie usunie się biernością wyczekiwania lepszych konjunktur, lecz rozwinięciem przedsiębiorczości i inicjatywy, zabiegami nad wyszukaniem dróg zbytu, podjęciem usiłowań, aby do odbiorcy dotrzeć lub nowego odszukać.

1-sza Kujawska Wystawa Rolniczo Przemysłowa ściągnie licznych gości.

Nie będą to widzowie bierni, lecz interesanci istotni, Będą oni zaznajamiali się z każdą gałęzią naszej wytwórczości, aby z niej skorzystać lub przeciwstawić jej własną.

I dlatego też przemysłowcy i rolnicy powinni wystąpić zwartym szeregiem dając dowód, jak poważnie pojmują swoje interesa i obowiązki względem kraju.

Bliższych informacji udziela biuro Wystawy - Włocławek ulica Kaliska Nr. 1 I-sze piętro., Tel. 28.

Jaki będzie lipiec.

Magdeburska stacja meteorologiczna podaje następującą przepowiednię o pogodzie lipcowej: 27-go czerwca, był słoneczny i upłynął bez deszczu. Z tego powodu wiele czytelników sądzi, według starej reguły o pogodzie, że nastąpi 7 tygodni suchych. Rzeczoznawcy w tych sprawach nieuzależniają swoich opinji od takich reguł. Można jednak spodziewać się, że gdyby teraz nastąpiła susza, to trwałaby ona przez czas dłuższy.

Niedziela, pierwszy dzien lipca będzie gorący, częściowo słoneczny i piękny, miejscami jednak będzie także trochę deszczu. Na pierwszą dekadę lipca oczekujemy przeważnie tylko umiarkowanego ciepła, tu i owdzie będą upalniejsze dnie, podczas gdy druga i trzecia dekada przyniesie gorętszą temperature.

Praska stacja meteorologiczna zapowiada, ze stan pogody nad Europą okazuje dalsze polepszenie. Obecnie w niewielu tylko miejscach panuje ciśnienie niższe od normalnego, a chłodne wiatry północno - zachodnie w dalszym ciągu słabną. W niektórych miejscowościach wiatry ustąpiły zupełnie i nastąpiła - kompletna cisza. Natomiast wysokie ciśnienie nad Oceanem Antlatyckim przy południowych wiatrach ustępuje powoli, co dla późniejszego rozwoju stanu pogody może mieć znaczenie korzystne.